

# Umiejętności komunikacyjne dzieci niepełnosprawnych

Aby kogoś pokochać, trzeba go poznać, by poznać, musimy zrozumieć, aby zrozumieć należy z nim się porozumieć.

**By wypracować u dziecka niepełnosprawnego sprawność komunikacyjną należy często sięgnąć po metody komunikacji wspomagającej i alternatywnej.** Bowiem cechą wspólną tych dzieci jest niewykształcona w zwykłym czasie mowa lub też utrata umiejętności mówienia w wyniku choroby lub wypadku. Konsekwencją tego są problemy w porozumiewaniu się z innymi.

W tej grupie możemy wyróżnić **dzieci, które posiadają zdolność rozumienia mowy, lecz same nie potrafią się nią posługiwać. Są to np. dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym,** które nie potrafią kontrolować organów mowy tak, by czytelnie artykułować dźwięki.

Do innej grupy zaliczymy te **dzieci, które nauczyły się mówić, ale odbiorcy mają problem z ich zrozumieniem.** Stopień ich rozumienia przez innych zależy od tego, jak dobrze dzieci są znane przez otoczenie.

W jeszcze innej grupie umieścimy te **dzieci, które mają szczególne problemy z interpretacją dźwięków jako elementów o określonym znaczeniu.** Potrafią one zasygnalizować, gdy usłyszą dźwięk, ale nie są w stanie rozróżnić dźwięków mowy.

Odrębną grupę stanowią dzieci **niestyszące i z zaburzeniami słuchu.** U nich często porozumiewanie się językowe słowne nie wykształca się w ogóle lub kształtuje się w stopniu niewystarczającym dla prawidłowego rozumienia mowy.

**Można wyodrębnić kilka i kategorii klinicznych osób z zaburzeniami w systemie komunikacji.**



Pierwszą kategorię stanowią **dzieci z porażeniem mózgowym dotknięte zaburzeniami ruchowymi**, które uniemożliwiają im wykorzystanie mowy do komunikacji. Mają one niewystarczającą kontrolę nad organami mowy, by móc prawidłowo artykułować dźwięki. Dzieci te są sparaliżowane lub miewają skurcze, które utrudniają im kontrolowanie narządów artykulacyjnych. Prawie połowa tych dzieci nie posługuje się mową i jest całkowicie zależna od pomocy komunikacyjnych.

Dzieci te często nie są w stanie nawet uśmiechać się czy wydawać dźwięków. Ich płacz natomiast może wydawać się nietypowy. Sygnały przez nie wysyłane są często niejasne, dlatego też łatwo o niezrozumienie ich. Odruchy warunkowe i ruchy mimowolne również przeszkadzają w próbach komunikacji z otoczeniem. Nawet płacz dziecka może być mniej czytelny niż u innych dzieci. Rodzice przeważnie traktują go jako wyraz różnych potrzeb, np. głodu. Natomiast płacz często jest wywoływany przez inne czynniki np. bóle mięśni czy też organów wewnętrznych.

Dzieci z zaburzeniami ruchowymi przejawiają niewiele czytelnych zachowań i często żyją w środowisku, gdzie osoby z ich otoczenia okazują małe zainteresowanie dla podejmowanych przez nie prób porozumiewania się. Dzieci z rozległymi zaburzeniami ruchowymi często wykazują niższy stopień rozumienia języka, pomimo nienaruszonych obszarów mózgu, które odpowiadają za nabywanie umiejętności językowych.

Wiele dzieci z tego rodzaju zaburzeniami jako jedyną formę komunikacji opanowało np. podniesienie oczu na „tak” i opuszczenie na „nie”.. Dlatego też z powstaniem elektronicznych pomocy komunikacyjnych osobom tym zostały dane nowe możliwości

**Kolejną grupą są dzieci z upośledzeniem umysłowym.** Ich główną cechą jest obniżona zdolność uczenia się widoczna we wczesnym okresie i niemożność dorównania osobom o normalnym rozwoju.



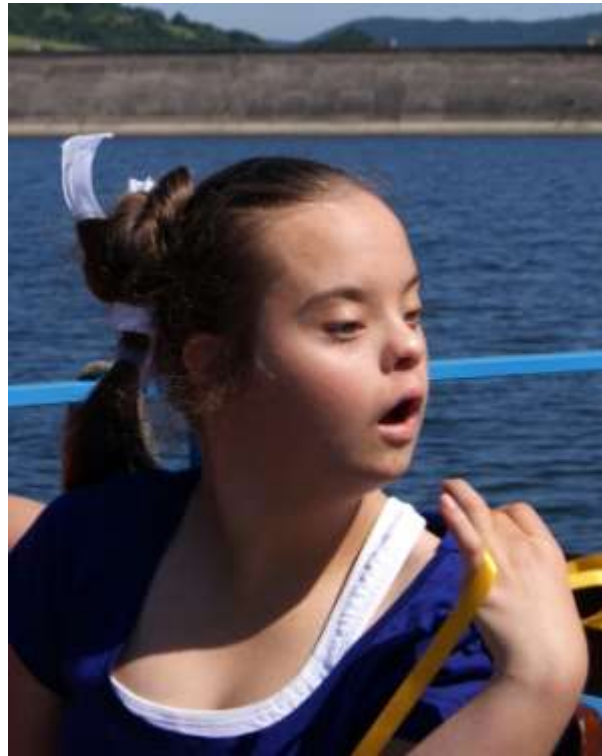
Do zilustrowania tej grupy, norwescy naukowcy wykorzystali **dzieci z zespołem Downa**.



Jednocześnie podkreślili, że istnieją wśród nich ogromne różnice dotyczące stopnia rozwoju umiejętności językowej komunikacji. Zauważyli, że te trzyletnie dzieci posługują się średnio 45 słowami. Całkowita liczba wykorzystywanych przez nie słów nie przekracza 250.

W porównaniu z normalnie rozwijającymi się dziećmi ich mowa jest znacznie opóźniona. Uczestnictwo w komunikacji i naturalny proces nauki pojęć i języka jest ograniczany dłuższym czasem przetwarzania informacji i reagowania na otoczenie. Dzieci te wykazują też często obniżoną aktywność ogólną, co powoduje, że większość ich działań jest inicjowana przez dorosłych. Głównym zadaniem komunikacji alternatywnej u dzieci z zespołem Downa jest przyspieszenie nabywania mowy i podniesienie jakości komunikacji w fazie poprzedzającej mówienie. Najbardziej powszechną formą komunikacji alternatywnej wśród tych dzieci są znaki manualne.

*Tetzchner i Martinsen* przedstawili badania prowadzone w Norwegii. Rejestrowano tam znaki manualne ośmiorga dzieci z upośledzeniem umysłowym, w tym czworo z zespołem Downa. Czwórka dzieci nauczyła się zarówno znaków manualnych, jak i wypowiedzianych w czasie wprowadzania znaków słów. Wszystkie najpierw nauczyły się znaków manualnych. Opanowywanie znaków i wypowiedzianie słów odbywało się na początku powoli, ale następnie przyspieszyło. Po pewnym czasie dzieci przyswajały więcej słów niż znaków.. Wskazuje to, że trening znaków miał pozytywny wpływ na rozwój mowy.



**Szczególnie trudną w komunikacji grupą dzieci z zaburzeniami są *autysci*.** Przejawy tego zespołu pojawiają się zwykle przed ukończeniem drugiego roku życia. Jedną z cech charakterystycznych dla autyzmu to rozległe zaburzenia językowe i komunikacyjne, w tym mało rozwinięta mowa. U 50% osób dorosłych z autyzmem mowa funkcjonalna nie występuje. Niemowlęta i dzieci mają na ogół słabo rozwiniętą gestykulację, którą wykorzystują w ściśle określonym celu. Największym problemem dzieci z autyzmem, nawet gdy nauczą się mówić jest trafność wypowiedzi i jej związek z sytuacją. Niektóre dzieci autystyczne nie posługują się ani mową, ani znakami i niemal zupełnie nie rozumieją mowy. Inne zaś potrafią mówić i bardzo dużo rozumieją.. Jeszcze inne stopniowo przyswajają całkiem bogaty zasób słów i wykorzystują poprawną składnię, dzięki czemu są w stanie wyrazić swoje potrzeby czy myśli. U większości dzieci, które zaczynają mówić zauważa się silną echolalię, czyli powtarzanie słów i wyrażeń wyrwanych z kontekstu. Mówiące dzieci autystyczne bardzo rzadko nawiązują kontakt werbalny z drugą osobą. Wypowiadają przeważnie monologi, nie zwracając uwagi na słuchacza. Natomiast wypowiedzi rozmówców odbierają całkowicie dosłownie.

To właśnie rozległe trudności językowe i komunikacyjne są ściśle związane z nietypowymi reakcjami w odniesieniu do innych osób. Autystyczne niemowlęta i małe dzieci mają uboższy repertuar zachowań, które stanowią podstawę komunikacji między rodzicem a dzieckiem w tej fazie rozwoju. Dlatego też, gdy dziecko wydaje się niezainteresowane, nie reaguje, gdy ktoś zaczyna zabawę, nie chce się przytulać, rodzicom trudno jest nawiązać z nim kontakt. Dzieci autystyczne we wczesnej fazie dzieciństwa nie lubią być brane na ręce i wydają się zadowolone, gdy zostawia się je same. Trudne jest również nawiązanie kontaktu wzrokowego z dzieckiem autystycznym. Zdarza się, że obdarza ono rozmówcę przelotnym spojrzeniem albo szczegółowo bada ją z bardzo bliskiej odległości.

Niektóre dzieci autystyczne reagują normalnie na akustyczne bodźce zewnętrzne, a niektóre nie reagują na głosy i często podejrzewa się je o głuchotę. Czasem bardzo trudno stwierdzić, czy w danym momencie dziecko słucha i czy jest zainteresowane wypowiedzią.

Szacuje się, że ok. 50% dzieci autystycznych nigdy nie będzie mówić ani nie będzie rozumieć mowy: w związku z tym system znaków manualnych graficznych jest dla nich jedynym sposobem na nawiązanie czytelnej komunikacji z otoczeniem.

Ogromne problemy komunikacyjne napotykać dzieci z *zaburzeniami słuchu i mowy*.



Dzieci słyszące uczą się mówić przez naśladownictwo, natomiast dzieci głuche nie mogą zdobyć odpowiedniego zasobu doświadczeń na tej drodze, co prowadzi do ograniczeń kształtowania się mowy. Opanowanie pierwszych umiejętności komunikacyjnych przez dzieci z uszkodzeniami słuchu związane są ściśle z wiekiem, w którym nastąpiło uszkodzenie. U dzieci z wrodzoną lub nabytą w pierwszym roku życia utratą słuchu porozumiewanie się językowe nie wykształca się w ogóle lub jest niewystarczające do prawidłowego rozumienia mowy.

Czynnikiem decydującym o rozwoju mowy jest również stopień ubytku słuchu. U dzieci z zaburzeniami słuchu, które uczą się mówić, głos jest w efekcie zbyt silny lub słaby, chrapliwy, gardłowy. Wynika to z zaburzonej samokontroli słuchowej, co utrudnia zmiany wysokości głosu i jego natężenie. Nieprawidłowa fonacja wpływa niekorzystnie na barwę i brzmienie wypowiedzi. Jest ona zniekształcona, monotonna, a tempo mowy nierównomierne, niemelodyjne, często przechodzące w nieartykułowany krzyk.

Zasób słownictwa tych dzieci jest ubogi. Dominują wyrazy prymarne, czyli rzeczowniki i czasowniki. Rzeczowniki są głównie nazwami określającymi osoby, rzeczy, rośliny, zwierzęta z najbliższego otoczenia. Czasowniki obejmują czynności wykonywane przez dzieci lub bliskich. Przymiotniki oznaczają barwę, kształt, rozmiar i ciężar. Rzadko pojawiają się w słowniku dzieci przymiotniki oceniające i wartościujące. Wypowiedzi są przeważnie zdaniami prostymi, a spójniki używane są sporadycznie.

Jak wiadomo głuchota utrudnia lub uniemożliwia opanowanie porozumiewania się na drodze słuchowej. Dlatego też tak ważne jest nauczenie dzieci odbierania informacji niejęzykowymi sposobami porozumiewania się. **Do**

**specyficznych sposobów porozumiewania się osób z wadą słuchu zalicza się język migowy, daktylografię, odczytywanie wypowiedzi z ust, fonogesty, mówienie towarzyszące oraz totalną komunikację.**

Słownictwo języka migowego jest jednak uboższe od słownictwa języków, którymi posługują się ludzie słyszący. Współczesny język migowy obejmuje podstawowe pojęcia i nazwy czynności z życia codziennego. Daktylografia oznacza pisanie palcami i jest rozumiana jako określenie liter naszego języka przez znaki oparte na ruchach i układach palców i rąk.

Integralnym składnikiem systemu językowo-migowego jest przekaz mowy językiem ciała w postaci „mówienia towarzyszącego”. Ruchy oczu, twarzy, głowy itp. Są elementami mowy, których często nie odbierają osoby słyszące.

Prawidłowy odbiór języka migowego wspiera nie tylko mowa ciała, ale również odczytywanie mowy z ust.

Dzieci z zaburzeniami słuchu, które opanowały już w/w sposoby komunikacji napotykają na wiele trudności w rozumieniu wypowiedzi. Wynika to często z niepełnego odbioru z powodu np. szybkiego tempa mówienia i niedostrzegania różnic w ruchach narządów artykulacyjnych.

Dlatego też *Orion Cornett* w latach sześćdziesiątych opracowała system nazwany potem systemem fonogestów. Są to manualne wskazówki ułatwiające odczytywanie wypowiedzi z ust.

Jednak sprawność komunikacyjna dziecka, które nie potrafi mówić, ale swobodnie posługuje się w/w sposobami komunikacji jest zawężona do grupy osób, które znają ten specyficzny język .

Kształtowanie mowy, komunikacji i ich stymulowanie u dzieci z różnymi niepełnosprawnościami jest procesem długotrwałym, powolnym i w różnym stopniu efektywnym. Każde dziecko ma potrzebę aktywności, poznawania, naśladowania i należy to wykorzystywać w terapii. Trzeba również pamiętać, że każde dziecko ma swoje indywidualne tempo rozwojowe.

Dlatego też tak ważne jest umożliwienie każdemu dziecku uzyskania jak najwyższego poziomu sprawności komunikacyjnej.

*Dorota Szymańska*